Nr 246. Dnia 12 Listopada. Środa. Dnia 31 Października (12 Listopada) 1873 r

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś 5 braci Męcz. Marcina P.
Czwartek: Ś. Dydaka Wyzn.
Piątek: ŚŚ. Serapiona i Klemennsa W.
Sobota: Ś. Leopolda Wyz.

Wschód słońca o godzinie	7	min.	16	Długość dnia godzin	8	min.	55
Zachód „	„	4	11	Ubyło „	„	7	58

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela ŚŚ. Edmunda i Stanisława Kostki
Poniedziałek: Ś. Salomei P.
Wtorek: Ś. Maksyma B.
Środa: Ś. Elżbiety Kr. Węgier.

— Minister sprawiedliwości, powróciwszy z Najmiłościwiej udzielonego mu urlopu, za Najwyższem zezwoleniem objął zarząd Ministerstwem Sprawiedliwości. (D. W.)

— Członek Rady Państwa, Sekretarz Stanu do Przyjmowania Próśb, Rzeczywisty Radca Tajny, książę Dołgoruki, powróciwszy z Najmiłościwiej udzielonego mu urlopu, objął Najwyżej powierzone mu obowiązki. (Dz. Warsz.)

— Pełniący obowiązki Komissarza cyrkułu Jerozolimskiego—Sztabs-Kapitan Cytowicz, z rozporządzenia JW. Namiestnika Jego Cesarskiej Mości w Królestwie Polskiem, w obowiązkach tych zatwierdzonym został. (G. Polic.)

— Przy dopełnionej przez służbę targową, wspólnie z Policją wykonawczą i Lekarzem miasta, rewizji artykułów żywności, zabrano w domu Nr 2239 Naftalowi Rajngold, 72 pudy suchych węgierskich drożdży, które jako zupełnie zepsute zniszczono i zniesiono się z Wydziałem Policyjno-Sądowym, w celu ukarania winnego. (G. P.)

—W—Debiut wczorajszy p. Szczepkowskiego (syna), w „Trubadurze“ Verdiego, odbył się pod dość szczęśliwą wróżbą. Publiczność sympatycznie przyjmowała młodego debiutanta ośmielając go do dalszej pracy w zawodzie artystycznym. Zachęcające to przyjęcie pan Szczepkowski zawdzięcza zapewne w znacznej części nazwisku, z którem wiążą się wspomnienia świetniejszego stanu naszej opery, i zasług w pracy około jej dobra położonych, niema jednak wątpliwości że i materjał z którym debiutant zarekomendował się słuchaczom, zyskał ich poklask i skłonił do pobłażliwości na usterki nieodłączne od pierwszych kroków na scenie stawianych.

Pan Szczepkowski posiada czysty głos barytonowy skali dość obszernej, bo sięgającej w górze do tonów tenorowych, dźwięku metalicznego, przyjemnego choć w wyższych rejestrach odzywającego się czasem nosowem brzmieniem. Skala głosu debiutanta nie idzie jednak w parze z siłą, a szerokość nie wynagradza braku głębokości; w ogóle natura tych zasobów czysto materjalnych, zdaje się usposabiać debiutanta nie tyle do ról bohatersko-dramatycznych, jak do partji liryczno-romantycznych. Obchodzić się z temi zasobami i używać ich umie pan Szczepkowski zręcznie.

W śpiewie jego znać dobrą szkołę i sumienne studja. Głos doprowadzony do należytej giętkości przedstawia dość jednolitą całość i nie razi nieprzyjemnie przejściami od jednego rejestru do drugiego; frazesa każdej melodji akcentowane są właściwie, a recitativa śpiewane ze zrozumieniem stanu duszy, który mają określać; dodajmy do tego widoczną muzykalność, wymowę czystą, wyraźną, zrozumiałą, a wyliczymy środki, które debiutant ma obecnie do rozporządzenia. W jaki sposób pan Szczepkowski środki te spożytkuje —przyszłość okaże; my sądziemy, że je obróci na korzyść sceny w której tradycjach wyrósł, pomnąc na to, że gdy stare siły odpracowały swoje, młodym w spuściznie dostają się dalsze mozoły, tem zaszczytniejsze iż wiele muszą nowego wytworzyć, wiele dawnego podtrzymać i że od ich energji zawisło odrodzenie opery krajowej, która lat temu kilkanaście mogła o lepsze walczyć ze scenami europejskiemi.

Wykonanie w „Trubadurze“ roli hrabiego di Luna przez pana Szczepkowskiego, daje nam otuchę że w debiutancie znajdziemy kiedyś jeżeli nie wybitny jakiś talent, to przynajmniej użytecznego i sympatycznego pracownika, który rozwój naszej opery i jej godność będzie miał na pamięci.

Wiadomości miejscowe.

= I kędyż się złość ludzka zatrzyma! Czy już nigdy krwiożerczym jej instynktom miary nie będzie i końca!...

Oto cicha prostota, która może tylko zbytkiem wiary zgrzeszyła pod jej tchnieniem śmiertelnem śmierć znajduje...

O biała córo wioski, pióro moje czarnemi łzami płacze nad tobą! Dlaczegoż śmierć nielitościwa pasmo dni twoich w pierwszym rozkwicie przecięła?

Biedna marzycielko! Tam kędy szemrzą strumienie kryształowe, gdzie żółte jaskry haftują łąkę, gdzie dziatwa opalona hasa po trawnikach, tam młodość twa spłynęła cicho a rozkosznie...

Oddana marzeniom i sielankowej kontemplacji nie zdawałaś się powołaną do czynów wielkich, tych które na kartach historji zostają — a jednak....

Zajrzyjcie w roczniki Rzymskiej Imperji, zapytajcie dzisiejszego „Zamku Anioła“ komu praojciec jego Kapitol ocalenie swe zawdzięczał?...

Bohaterka niepoznana i nienagrodzona! Pióro moje coraz żałośniej skrzypi kreśląc ten smutny dla ciebie nekrolog...

Stokroć biedna! lepiej byłoby, gdybyś serce lodem nienawiści zmroziła, gdybyś oczom fałszywie patrzeć kazała, gdybyś wreszcie hejnowskim uśmiechem zwątpienia przystroiła—dziób swój...

O! boś ty w rzeczy samej dziób tylko miała, a nie przeto byłaś gorszą od tych, które mają usta cherubów a jaszczurki i żaby czerwone miecą przez nie...

Zaufałaś ludziom,— i zdradzili cię. A ty szczypiąc kędyś macierzankę pachnącą, marzyłaś pewnie, że człowiek to monarcha stworzenia równie potężny jak dobrotliwy. Naiwna!

Przetoż więc strzegłaś domowego ogniska, żeby cię przy niem upieczono?...

A przed śmiercią ile mąk wewnętrznych, ile rozczarowań! Czyż bowiem nie zamierałaś wprzód duchem, zanim z żywej stałaś się surową, a z surowej pieczoną?...

Pieczoną i nadziewaną jabłkami..

Co za ironja — gorzka jak absynt szwajcarski!

O boleści nad wyrazy,
Żyć i konać tysiąc razy!

Gdybyż choć uszanowano zwłoki twoje. Ale złośliwość ludzka i futerałowi ducha spokoju nie dała. Owszem rzuciła się nań z zajadłością osobliwą...

I marami twemi były fajansowe i porcelanowe półmiski, a grobem...

Niepodobne do wiary, a przecie prawdziwe: grobem stały się czarne czeluście żołądków!!!

A do złośliwości przyłączyła się i hipokryzja. Mordercy bowiem całą tę zbrodnię wykonali pod wezwaniem mieszkańca niebios: pod wezwaniem świętego Marcina!

O drogi cieniu! widzę jak biały i smutny błądzisz po tamtej stronie nurtów Styksowych...

W stronę moją melancholijnie długą szyję wyciągasz, a potem ją w górę wznosisz z wymownym giestem rozpaczy i prośby...

Pax tibi! Oto już bowiem wielką liczbę twoich morderców dosięgło mściwe ramię sprawiedliwości...

Kiedy wstawszy od uczty krwawej, do sypialnych komnat krok niepewny zwrócili, sen uciekał od ich powiek rozwartych...

I widziałem jak wyrzuty sumienia z mogiły twojej wychodząc, bólem wewnętrznym przejmowały ich, każąc im wić się na łożach na podobieństwo grzeszników w ostatnią godzinę żywota...

(Co przedstawione jest na wielu kopersztychach, ku wiecznej rzeczy pamiątce).

I z ust ich spalonych gorączką, wychodziły z trudnością przez zaciśnięte przedostając się zęby, słowa rozpaczliwe:

— Ah gęś! ah gęś! ah gęś!...

A *gęś* to imię które nosiłeś na ziemi, o cieniu biały i melacholijny!

= Od dwóch dni chłód listopadowy nie na żarty poczyna szczypać nam nosy i policzki. Dają się już widzieć na ulicach futerka, które pewniej niż termometr i niż śnieg wczorajszy, zapowiadają przybycie zimy. Futerka te (nazywamy je z umysłu zdrobniale) z każdym rokiem tracą swój charakter środków zapobiegających zziębnięciu, a stają się przeważnie przedmiotami zbytku i elegancji.

Zrobimy nawiasem uwagę, że liczba osób noszących futra, zwiększa się corocznie. Fakt ten dowodzić może dwóch rzeczy, albo ogólnego oziębienia się naszego klimatu, albo... naszej zniewieściałości. Ponieważ zaś kwestja klimatu wprost przeciwnie przedstawia się tak specjalistom jak i zwykłym śmiertelnikom, pozostaje przeto *zniewieściałośc*, jako jedyna przyczyna powiększenia się konsumcji futer.

Szczególniej uderza oczy ta okoliczność, że młodziutcy przedstawiciele siły i zdrowia, chronią się przed zimnem w sute szuby, z których im zaledwie koniuszczki różowych widać nosów...

Ludzie starej daty, kręcą na to głowami.

= W czasie Adwentu wyjdzie z druku Książeczka pod tyt: „Gwiazdka Betleemska“, zawierająca całkowite Nabożeństwo na czas świąteczny Bożego Narodzenia i zbiór przeróżnych modlitw do Dzieciątka Jezus.

= Warszawskie Towarzystwo Budowlane, o którem od lat kilku pisano i mówiono bardzo wiele, ze sfery słów w sferę czynu przechodzi nader opornie. Nie wglądamy w przyczyny tego, notujemy tylko fakt, dla biednych lokatorów wzdychających za *emancypacją*, bynajmniej niewesoły.

Nową przeszkodą, która tyle pożądany termin rozpoczęcia działalności „Towarzystwa“ bardziej jeszcze oddala, jest brak zaufania publicznego, wywołany „Krachem“ wiedeńskim oraz innemi upadkami assocjacji handlowych i przemysłowych. Dla „Towarzystwa“ jest to ciosem nielada, gdyż jak wiadomo przedsiębierstwo budowania domów przeważnie na kapitale akcyjnym oprzeć się miało.

Łatwo można było odgadnąć następstwo tego stanu rzeczy, i rzeczywiście skoro żaden wpływ nadprzyrodzony nie przyszedł z pomocą „Towarzystwu“, termin przypadający 12go z. m. przeszedł, a kapitału nie zebrano...

Przyszłość jednak „Towarzystwa“ ostatecznie zniweczoną przez to nie została, gdyż przez Uchwałę Komitetu Ministrów sześciomiesięczny termin od dnia zatwierdzenia Ustawy „Towarzystwa“ oznaczony w tejże Ustawie do zapisywania na akcje *przedłuża się jeszcze na trzy miesiące*, to jest do dnia 30 grudnia r. b.

Oby nowy ten termin pomyślniejsze przyniósł rezultaty!

= Przy braku u nas książek pedagogicznych, każda na tem polu podjęta praca, jest cennym nabytkiem.

Mamy pzed sobą książeczkę noszącą tytuł: „Wychowanie Macierzyńskie według wskazówek natury.“ Jestto praca J. Rombossona, przekładu zaś dopełniła pani Jadwiga Ochorowicz.

Mała to książeczka, zaledwie kilka arkuszy druku zawiera, ale właśnie dla tego wydaje się nam jeszcze cenniejszą. Nie odstraszy ona młodych matek, które niestety, zbyt mało na ten przedmiot zwracają uwagi, od przejrzenia małej pod względem objętości, lecz w treść bogatej książeczki. Autor zaś, pojmując ważność i doniosłość swej pracy w sposób dostępny, niemal elementarny, przeprowadza studja głęboką reflekcją wzbogacone nad małą drobną istotą, której przeznaczeniem stać się pożyteczną jednostką społeczeństwa, jak zadaniem matki, aby mu właściwą tę drogę prowadzącą do urzeczywistnienia tego przeznaczenia wskazała i dziecię od pieluch już ku niej kierowała.

„Starzec, powiada autor, może zapomnieć o sprawach bieżących, ale pamięta zawsze wrażenia dzieciństwa.“

Książeczka ta, wyszła nakładem Redakcji „Opiekuna Domowego.“

= W komedji Wiktoryna Sardou, p. n. „Czarne Djabły,“ która ma być wkrótce przedstawioną na warszawskiej scenie, przyjmą udział: panie: Modrzejewska, Ostrowska, panna Józefa Popiel, oraz pp: Żołkowski, Ostrowski, Leszczyński, Chomiński, Damse, Schober, Grubiński i Holtzman.

= Na scenie Teatru Rozmaitości ma być podobno przedstawionym jedno-aktowy dramat przełożony z francuzkiego, p. t: „Piotr Maubert.“

= Otrzymaliśmy wiadomość, że przebywający w Tuluzie we Francji pan Feliks Pusłowski obywatel gubernji Grodzieńskiej, stracił w tem mieście żonę Józefę z Boreyszów Pusłowską.

= Nikną wieki, dzieje sławne,
Grób się po grobie otwiera,
Nowe imię goni dawne
I sława sławę zaciera.

Tak się stało i ze starą strażnicą na Nowym Świecie ustąpiła ona zupełnie nowej i *nec locus*.....

= Obecnie długość dnia trwa 8 godzin i 55 minut. Zatem komu się chce spać, może tej roskoszy zażywać do syta, tem roskoszniej jeżeli wierzy przysłowiu, „że kto śpi ten nie grzeszy.“

= Ortopedyk p. Ludwik Korzeniowski przybył do Warszawy.

= Często się zdarza, że interesenci umieszczający inseraty po gazetach przez własną nieuwagę siebie na oczywistą stratę, osoby zaś trzecie na próżny narażają

kłopot. W tych dniach naprzykład ktoś poszukujący dwóch wspólników do przedsiębierstwa przemysłowego, zrobił o tem ogłoszenie w „Warsz. Kur.,“ z nadmienieniem, że adresa winny być składane w cukierni p. Reinharda, róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej. Ponieważ właściciel pomienionej cukierni o niczem nie wie i żadnych informacji pod tym względem od nikogo nie otrzymał, zwrócił nam przeto wszystkie nadesłane dotąd pod lit. Z. J. R. W. adresa, prosząc byśmy odpowiednią wzmiankę w piśmie naszem umieścili.

= W Piotrkowie grano znany dramat Brachvogla Narcyz Rameau. Tytuł ten nie zadawalniał dyrektora teatru, na afiszu bowiem wystąpił on z następującym dodatkiem „Narcyz Rameau czyli Żebrak Idjota prorokiem.“

„Wiek“ się dziwi temu. Nic to jednak w porównaniu do innych tytułów, które zdarzyło nam się zanotować. Podajemy jeden z ciekawszych:

„Nieszczęśliwy i w różne nieszczęście wpadający a potem nagłym trafem uszczęśliwiony człowiek w dziesięciu obrazach, przetłumaczony z francuzkiego i ozdobiony trzema nowemi dekoracjami, oraz dwiema racami, które przy końcu z tyłu widowni, wypadają ażeby się szanowna publiczność nie przestraszała!

= P. Władysław Antoni Górski przełożył komedję Wiktora Sardou p. t. „Fernanda“, w czterech aktach, która obecnie cieszy się wielkiem powodzeniem w Berlinie.

= Do Lublina zjechało towarzystwo dramatyczne pana Grabińskiego. Podobno zarzuciło ono w tem mieście kotwicę na cały sezon zimowy. Tem lepiej dla Lublinian, gdyż towarzystwo p. G. należy do lepszych z towarzystw, i tem lepiej dla artystów, gdyż publiczność lubelska należy do lepszych publiczności.

= P. Spiess właściciel tutejszej fabryki wyrobów chemicznych wystawił jak wiadomo swe wyroby na Wystawie Wiedeńskiej i otrzymał za nie medal. Otóż wszystkie te okazy zakupili komisarze Japońscy. P. Spiess nie przyjął jednak wynagrodzenia, zamawiając sobie w zamian nadesłanie do Warszawy od Rządu japońskiego ciekawszych okazów przemysłu Japonji. Okazy te wejdą w skład projektującego się u nas Muzeum przemysłowego, do którego założycieli należy właśnie p. Spiess.

— Krążą pogłoski, że w Warszawie ma być jakoby urządzona rozległa szkoła handlowa kosztem miasta; projekt ustawy ma być już wypracowany, a nawet są już niby zebrane pieniądze. Wykonanie zamiaru zahaczać się ma o to, że ustawa szkół realnych jeszcze niewprowadzona w Królestwie Polskiem, skutkiem czego sprawa na czas niejaki odroczyć się musi. Tak przynajmniej piszą z Warszawy do „Pet: Wiad.“ gazety, której inny ztąd korrespondent niedawno donosił o strasznych, a jak się następnie okazało całkiem niezaszłych pożarach w Mławskiem. (G. W.)

= W tych dniach przeprowadzano przez Warszawę partję bydła najwyższych rass tyrolskich zakupionych na Wystawie Wiedeńskiej. Kilka sztuk z pomienionej partji przeznaczone były do dóbr Cesarskich pod Moskwą, kilka zaś do dóbr prywatnych tamże położonych. Mówiono nam, że z tejże samej rassy nadejdzie wkrótce drugi transport zakupiony przez jednego z tutejszych obywateli ziemskich.

= Podczas sobotniego przeglądu Straży Ogniowej na Placu Ujazdowskim w jednej z beczek 3 części straży wyprzągł się koń. Przy w przęganiu koń rzucając się i rwąc uderzył zadniem kopytem żołnierza Maksa Włodskiego w twarz, tak silnie że ten padł bezprzytomny na ziemię. Odwieziono go natychmiast do szpitala Ujazdowskiego. Włodkowski ma zdruzgotaną szczękę.

= „Kurjer Lubelski“ donosi: **Władysław Malinowski**, b. pisarz magazynu solnego w Nowo-Aleksandrji, (w Puławach), w wieku lat 40, w nocy z duia 19 na 20 października, w Nowo-Aleksandrji, odebrał sobie życie.

= *(Zakomunikowano)*. Dla położenia końca pogłoskom spowodowanym kradzieżami w m. Koninie, upoważnieni jesteśmy do podania do wiadomości co następuje:

Wypadki kradzieży nocnych w m. Koninie, które miały miejsce na początku września r. b., ustały obecnie całkiem po ujęciu złodziejów. Winni tych kradzieży, uwolniony z nowogeorgiewskiej roty aresztanckiej cywilnej Michał Smoliński i poddany pruski Aleksander Weber, oddani zostali pod sąd. (D. W.)

= Dowiadujemy się że robotnik Bonifacy Pytel, zraniony przez krowę stepową, o której wyrwaniu się w drodze do szlachtuza, w swoim czasie donosiliśmy, zmarł w szpitalu Ś-go Ducha.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od T. K. kop. 30, od B. D. rs. 1, od prenumeratorki K. kop. 20 dla nieszczęśliwej rodziny X., i od Józefa S. kop. 30 dla moralnie zaniedbanych dzieci.

— W cyrkule Wolskim, Józef Konacki mularz, pracując przy budowie oficyny domu Nr 36, na ulicy Wolskiej, w skutek przełamania się deski, spadł z wysokości 1 piętra, złamał nogę prawą i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłanym został.

— W szpitalu starozakonnych, pomieszczonym został Mosiek Dancyger, 6-letni chłopiec, ze złamaną kością biodrową, który jak zeznaje jego matka, przejechanym został na ulicy Niskiej, przez niewiadomego z numeru dorożkarza.

— W cyrkule Zamkowym, robotnicy w zabudowaniu szkoły junkrów, w skutek nieostróżności zrzucili z dachu deskę, którą stojący na dole Ferdynand Michało żołnierz nieograniczenie urlopowany, uderzony, uległ niebezpiecznemu zranieniu głowy i do szpitala Ujazdowskiego odesłanym został.

— W szpitalu Ś-go Rocha, pomieszczonym został Ludwik Szuligowski parobek, ze wsi Rakowca, gminy Pruszków, któremu buhaj złamał dwa żebra i brzuch skaleczył.

— W cyrkule Zamkowym, konie zaprzężone do pojazdu, wyrwawszy się z rąk stangreta, biegły przez Krakowskie-Przedmieście i na placu Zamkowym, przytrzymane zostały, niezrządziwszy nikomu żadnej szkody.

— W cyrkule Sobornym, dostrzeżona została przez Policję, niewiadoma dotąd z nazwiska kobieta, w stanie pijanym bez czucia i dotknięta paraliżem, którą odesłano do szpitala Dz. Jezus. (G. P.)

— W dniu 23 października (4 listopada) r. b. w obec Członków Komitetu Budowy Kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie JM. Księdza Administratora parafji, otwarte zostały w górnym kościele Wszystkich Świętych skarbony, umieszczone do składania ofiar na dalszą budowę takowego. W skarbonach tych znaleziono gotowizną rs. 524 kop. 26½ wpośród tych znajdowało się rs. 13 zawinięte w papierze z napisem: pozostałość po ś. p. Konstancji z Wagnerów Zabłockiej wniesiona w dniu 26 kwietnia r. b. przez Szaniawską.

Fundusz ten w kwocie rs. 524 kop. 26½ złożonym został do depozytu Kassy Ekonomicznej m. Warszawy pod rozporządzenie Komitetu Budowy Kościoła.

— ***Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.*** Dobroczynna osoba pragnąca ukryć swe nazwisko, ofiarowała w dniu 25 Sierpnia r. b. do rozporządzenia Rady Miejskiej summę 3,000 rs., dla rozdziału pomiędzy biedne rodziny, bez różnicy wyznań, które w czasie grassującej w tym roku cholery, utraciły ojca lub matkę. Celem wykonania woli ofiarodawcy z wszelką możliwą dokładnością pod względem szłuszności i bezstronności w przyznaniu wsparć, Rada Miejska odniosła się do głównych miejscowych Instytucji dobroczynnych o przedstawienie kandydatów wraz z dołączeniem potrzebnych danych, posłużyć mogących do należytego ocenienia położenia biednych rodzin, które ucierpiały w skutek cholery. Po rozpatrzeniu kwalifikacji, Rada Miejska na kollegjalnem posiedzeniu w dniu 3-cim października r. b. odbytem, przyznała wsparcie przedstawionym rodzinom w wysokości wskazanej przez ofiarodawcę t. j. od rs. 15 do rs. 30.

Na tej zasadzie przyznano wsparcia: a) dla 1-ej rodziny wyznania prawosławnego rs. 15 b) dla 81 rodz. wyz. katolickiego rs. 1572 kop. 56, c) dla 13 rodz. wyz. ewangelicko-augsburgskiego rs. 253 kop. 76 d) dla 1-ej rodziny wyznania ewangelicko-reformowanego 30 rs. e) dla 49 rodzin wyznania mojżeszowego rs. 1,123 kop. 68 czyli 145 rodzin różnych wyznań otrzymały ofiarowaną summę rs. 3,000.

Liczba dzieci w 145 rodzinach obdarzonych wsparciem wynosi 416 dusz, między któremi 46 sierot.

Przyznane wsparcia wypłaconemi zostały do rąk obdarzonych, wsparcia zaś dla sierot przesłane zostały właściwym Zarządom dobroczynnym, celem ubezpieczenia ich na rzecz tychże sierot.

Rada Miejska, podając o tem do wiadomości publicznej, poczytuje sobie za miły obowiązek oświadczyć w imieniu nieszczęśliwych obdarzonych rodzin i sierot szlachetnemu dobroczyńcy podziękowanie za tak chojną ofiarę.

Zarządzający czynnościami Rady K. Puchalski.—Sekretarz Rady J. Magnuski.

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*—Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowanych, jak niemniej za kupony w 2-m półroczu r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy zastawne wylosowane, jak i kupony za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 29 października (10 listopada) r. b. do dnia 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie wyjąwszy święta od godz. 10-ej z rana do 1-ej z południa,—a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia.

Tak Listy zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracyj, wyszczególniających je w porządku numerów z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesantom bezpłatnie udzielane będą.

Właściciele Listów zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą od włącznie dnia 3 (15) Grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b., w którym to dniu należności o jakich mowa, stają się wymagalnemi.

p. o. Prezesa, Generał- Lejtenant *Gieczewicz.* —11569

Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego Warszawskiego.

W wykonaniu uchwały Zboru E. A. Warszawskiego, przez Konsystorz E. A. Warszawski zatwierdzonej, Kollegium kościelne ma zaszczyt niniejszem wezwać wszystkich posiadaczy placów dziedzicznych na tutejszym cmentarzu E. A. za Wolskiemi rogatkami, aby w ciągu jednego roku, licząc od dnia 1 (13) listopada 1878 r., zechcieli się zgłaszać do kancelarji Kolegium przy ulicy Królewskiej pod Nrem 15, z podaniami na papierze bez stempla o nowe konsensy, dołączając posiadane dowody, jako też stare konsensy lub kwity z wniesionej opłaty za nabyty plac dziedziczny a zarazem złożyli kop. 30, za nowo wydać się mający konsens.

W końcu Kollegium kościelne ostrzega wszystkich posiadaczy wspomnionych placów, że po upływie wyżej oznaczonego terminu t j. po dniu 1 (13) listopada 1874 r., place, na które wydanie nowych konsensów nie nastąpiło, uważane będą za niemające właściciela i jako takie z mocy Ordynacji Kościelnej na własność Zboru przejdą i ponownie sprzedane będą.

Warszawa, duia 13 (25) Października 1873 r.

Prezes *E. Strasburger*,

Notarjusz *H. Heinrich.*

—11,416— (2—6)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Z Zasławia na Wołyniu piszą co następuje o sposobach jakich używają miejscowi handlarze koni w celu nabywania towaru za tanie pieniądze. U miejscowego gwardjana zakonu OO. Bernardynów zasłabł wyborny i piękny koń, wartość którego dochodziła 200 rs. Choroba przeciągała się blizko sześć tygodni kiedy w przejeździe, przez Zasław do Charkowa, zatrzymał się na krótki czas w miasteczku weterynarz K. Zawezwany przez gwardjana obejrzał chorego konia i zauważył że jedno z nodrzy opuchnięte sączyło materją. Nie namyślając się długo wziął się do instrumentacji i z pomocą jednego z nich wyjął zwitek łyka lipowego, okręconego konopiami, w około którego sączyła się niewonna ciecz z krwią. Obecny operacji aptekarz, amator koni u którego ogier wartości 400 rs. chorował przeszło dwa miesiące w tenże sam sposób przez wyciekanie materji z obydwóch nozdrzy i opuchnięcie całego łba zaprosił weterynarza do siebie. Pan K. znalazł takie same zwitki w nozdrzach aptekarskiego konia. Po dokonanych operacjach biedne zwierzęta w kilka dni wyzdrowiały i stały się zdatnemi do zaprzęgu. Ogólne mniemanie w miasteczku jest, że tego barbarzyńskiego środka chwytają się handlarze, w celu nabywania koni wysokiej wartości za niezmiernie małe pieniędze, jako dotknięte straszną zaraźliwą chorobą, nosacizną. (Wiek)

— Stowarzyszenie akcyjne zawiązuje się dla urządzenia i eksploatacji cukrowni we wsi Sokołówce w powiecie Olgopolskim gubernji Podolskiej. Sokołówka należąca do obywatela Zenona Brzozowskiego zaarendowana została w tym celu do 1 (13) marca 1895 roku przez poddanego angielskiego Ryszarda Kimensa i poddanego północno-niemieckiego kupca warszawskiego Wilhelma Rau'a. Założycielami stowarzyszenia są: Brzozowski, Kimens, Rau i poddany francuzki Mikołaj Holand. Kapitał zakładowy, mający się zebrać przez wypuszczenie akcji 1000 rublowych, wynosić będzie 500,000 rub.

Kronika zagraniczna.

✕ Na scenie lwowskiej wystąpiła w tych dniach po raz pierwszy w roli Małgorzaty w „Fauście,“ słynna z piękności pani Ładnowska, (dawniejsza panna Bendówna), była artystka krakowskiego teatru.

✕ W teatrze krakowskim grywaną jest obecnie komedja w 3ch aktach. pp: Betot i Villeford'a, p. n.: „Testament Cezara Girodot.“ Rolę testatora przedstawia p. Rychter.

Rozpoczęły się w tymże teatrze próby sceniczne z „Rogniedy,“ dramatu Olizarowskiego, oraz z dramatu byłego dyrektora teatrów, p. J. S. Jasińskiego, p. n.: „Klątwa,“ odznaczonego na ostatnim konkursie krakowskim. Zamierzają tam również wystawić „Kawalera Marcowego,“ pana Blizińzkiego.

✕ We Lwowie zaczęło wychodzić pisemko p. t.: „Kurjerek Teatralny“ na drugiej stronie afiszu teatralnego. „Kurjerek“ zastąpił „Dzwonek Teatralny,“ który przestał od pewnego czasu wychodzić. Redaktorem „Kurjerka“ jest były artysta sceny krakowskiej p. Marzyński.

+ Jutro, w kościele Opieki Śgo Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za dusze Braci i Siostr Bractwa Serca Pana Jezusa, o godzinie 9tej z rana.

+ Jutro, to jest we czwartek dnia 13 b. m. jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Jana Rakoczewskiego**, o godzinie 9-tej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała córka Krewnych i Znajomych zaprasza. 12,020.

+ W dniu 13 b. m. we czwartek, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się w kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, przy ulicy Krak. Przedmieście, żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stefana **Neybaur**, na które to Nabożeństwo, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor Rodzinę zmarłego tudzież Opiekunki i Członków zaprosić.

✝ W dniu 14 b. m., w piątek, o godzinie 10-tej zrana, odbędzie się w kościołku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności przy ulicy Krak. Przedmieście doroczne żałobne Nabożeństwo za spokój duszy zmarłych Opiekunek i Członków Towarzystwa, na które Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności ma honor zaprosić.

✝ **Marja** z Żurkowskich **d'Amour**, wdowa po oficerze b. wojsk polskich, w wieku lat 68, dnia 26go z. m. zakończyła życie. W smutku pozostała córka składa podziękowanie wszystkim którzy zwłokom jej towarzyszyli na miejsce wiecznego spoczynku. Za spokój jej duszy jutro o godzinie 8ej rano odbędzie się żałobna Wotywa w kościele Śgo Jana. —12006—

✝ Z powodu nadesłanej listownie wiadomości o zejściu z tego świata b. Urzędnika Ministerstwa Dworu w Petersburgu **Konstantego** drugiego syna i ostatniego potomka ś. p. **Jana i Teofili Tęczyc Piotrowskich**, odprawi się w kościele Ś-go Jacka, przy ulicy Freta naprzeciw Długiej, w Piątek t. j. dnia 14 b. m. o godzinie 10-ej z rana, żałobne Nabożeństwo za dusze: **Jana, Teofili, Edwarda i Konstantego**, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. 12,031

✝ Walery **Jundziłł**, Obywatel ziemski, przeżywszy lat 54, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł w Gubernji Grodzieńskiej, w majątku Rohotna, w dniu 7 b. m. Pozostali bracia i syn, zapraszają Krewnych i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu 14tym b. m. to jest w piątek, o godzinie w pół do 11tej z rana, w kościele Śgo Krzyża odbyć się mające przed Wielkim ołtarzem. 11,951—

✝ Ś. p. **Teodor Saweliew**, Pułkownik, Naczelnik powiatu Kutnowskiego, przeżywszy lat 50, po kilkomiesięcznej ciężkiej chorobie, w dniu 9-m b. m. przeniósł się do wieczności w mieście Kutnie. Stroskana żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomycn zmarłego na Nabożeństwo żałobne dnia 13 b. m. o godzinie 12½ po południu, w cerkwi prawosławnej na cmentarzu Wolskim odbyć się mające, po którem zwłoki ś. p. Teodora na tymże cmentarzu pochowane zostaną.

Przegląd Polityczny.

Jeden dzień do drugiego niepodobny we Francji. D. 8 b. m. większość w komissji przeciwna była wnioskowi Changarniera. Wczorajszy zaś telegram donosi już, że za wnioskiem tym w zasadzie oświadczyło się 13 kommisarzy a dwóch tylko przeciwko niemu. Mac-Mahon ma mieć sobie nadaną władzę nawet na czas dłuższy niż istnienie zgr. narodowego. Stało się to pewno na skutek odstępstw spowodowanych zabiegami prawicy. O jednej takiej zmianie frontu doniosła „Presse" z 9 b. m. i wymieniła nazwisko Ludwika Wołowskiego.

O innych nic jeszcze nie wiemy. Z doniesienia pomienionego dziennika płynie przekonanie, że royaliści zamierzali początkowo nadać Mac-Mahonowi inny tytuł nie prezydenta rzeczypospolitej, widząc jednak większość sobie nieprzyjazną odstąpili od zamiaru i tem przejednali słabszych. Jeżeli istotnie odcienie opozycyjne żadnej innej korzyści ze stanowiska swego w kommissji nie wyciągnęły, prócz tej zmiany tytułu,—winną jest temu niedostateczna ich zwartość republikańska. Mało jest w opozycji szczerych republikanów, nic więc dziwnego, gdyby działanie zatrzymało się na granicy właściwego rozwiązania w duchu republikańskim a rozwiązaniem takiem mogłyby być tylko bezwarunkowe odrzucenie wniosku Changarniera.

Leniwo idzie zawarcie przymierza trwałego z bonapartystami na podstawie wspólnego odwołania się do narodu. „B. public" organ tego samego człowieka, który przed półtora rokiem niespełna, tropił petycję o rozwiązanie zgromadzenia nar. w każdym niemal zakątku Francji, dziś uważa rozwiązanie to i apelację do narodu zebranego w swych „komisjach" (wyrażenie bonapartystów) za nieuchronną konieczność. Środek to rewolucyjny—zdaniem dziennika—alež i to co robią royaliści, to ciągłe spiskowanie przeciwko woli narodu jest niczem innem tylko rewolucją. Lewica republikańska, republikanie umiarkowani ale szczerzy, nie zaszli jeszcze tak daleko jak organ p. Thiersa.

Na odbytej naradzie tego stronnictwa w dniu 9-ym b. m. przemawiano bardzo gwałtownie przeciwko odwołaniu się; podczas rozpraw; stały przeciwko sobie dwa równe prawie obozy i w końcu trzeba się było rozejść bez żadnego rezultatu. Czyby republikanie obawiali się walki z bonapartystami i nie dowierzali „narodowi zebranemu w swych komicjach, t.j. głównie ciemnym massom wiejskim, agitowanym w duchu bądź rojalistwowskim, bądź bonapartystowskim, czy też czują tylko wstręt do trwałego współdziałania z ludźmi Sedanu? raczej pierwsze niż drugie.

Szwajcarowie nie zaprzestają wytwarzać bardzo korzystnych prejudykatów dla p. Bismarka, który nawiasem mówiąc chory jest na reumatyzm, i ucierają się ciągle z duchowieństwem, na Podgórzu Zurajskiem w Kantonie Beru. Postanowili usunąć wszystkich 67 duchownych opornych z zajmowanyah urzędów religijnych.

Świeżo donoszą z Porrentruy o ustanowieniu nowej rady kościelnej. Namiestnik zagroził dawnej radzie więzieniem i sprowadził pół bataljonu wojska, klucze od kościoła gwałtem zabrano. Wszystko to dzieje się przeciwko gminom, które wcale zmian żadnych nie dopominają się i zadowolone były z dotychczasowych stosunków.

Nowego autoramentu rada państwa w **Przedlitawji** już się zebrała na posiedzenia. Centraliści upatrują w niej 232 swoich i zostawiają przeciwnikom swym zaledwie 120 mandatów. W miejsce Ziemiałkowskiego wybranego w dwóch okręgach zarządzony być musi nowy wybór i wtedy dopiero ogólna liczba wyniesie według prawa 353. W tej liczbie jak sądzimy znajdzie się do 150 przeciwników centralizmu, a cyfry z samej Galicji przekonywają, że obliczenia publicystów wodzących rej w Wiedniu, opierają się na złudzeniach. Gdyby Czesi przyjęli byli bardziej zdecydowaną jednolitą politykę, kto wie, przy kim byłaby dziś większość; i tak już na przewagę $^2/_3$ głosów potrzebną do zmian konstytucyjnych centraliści liczyć nie mogą.

Przypuszczając nawet prawdziwość cyfry podawanej przez centralistów, trudno będzie odtrącić od siebie wniosek, że obecne wybory reprezentacyjne wypadły o wiele niekorzystniej od wszystkich poprzednich dokonanych pod rządami stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Samo to stronnictwo nigdy jeszcze od roku 1861, nie przedstawiło się w tak niekorzystnem świetle jak obecnie. Ciągła opozycja przeciwko interesom krajów monarchji doprowadziła centralistów do radykalizmu niemieckiego i ultra-postępowego, który dziś dziesiątą część ogólnej liczby deputowanych ma na swoje posługi. Tak zwani „młodzi centraliści" zasiedli już w Izbie w liczbie trzydziestu kilku i dążyć będą do nadania Austrji charakteru jak najbardziej niemieckiego popierają o jedność z cesarstwem niemieckiem. W zakresie polityki wewnętrznej „Młodzi" dopominają się przedewszystkiem urządzenia stosunku kościoła do państwa *á la Bismarck*, zupełnego stłumienia żywiołu czeskiego w Czechach, zerwania wszelkich istniejących już układów o autonomję i niezawiązywania ich nigdy w przyszłości, zmniejszenia wpływu węgierskiego na wspólny ster obu połów monarchji, uczynienia państwa zupełnie ateistycznem a szkoły i małżeństwa zupełnie bezwyznaniowemi w ogóle tego wszystkiego co jako demokraci i Niemcy pragnąć mogą. Austrję uważają oni tylko za formę czasową, w której się duch ich niemiecki ma rozwijać. Każdy z nich chce być przedewszystkiem niemcem a potem dopiero austrjakiem. Nie potrzebujemy ukazywać wszystkich niebezpieczeństw jakieby pociągnąć musiała za sobą polityka „Młodych," ani też wyliczać trudności jakie centralistów umiarkowańszych, spotkają na własnych ich progach. Dwór austrjacki z wielką niechęcią patrzy już na nowe stronnictwo.

Na liście deputowanych występuje tylko 12 takich nazwisk, które znajdują się nieprzerwanie od r. 1861. Należą do nich: Grocholski, Zybłikiewicz, Wodzicki, Brestel, Kuranda, Demel, Giskra, Gross, Herbst, Hopfen, Lasser i Rechbauer. Brestel i Lasser a nadto dwunastu innych deputowanych pomiędzy którymi: Smarzewski, Ziemiałkowski i Smolka, zasiadali już w Parlamencie austrjackim w Kromieryżu na Morawie. W tej kategorji znajdują się także Rieger, Claudy i Prażak.

Uzupełniamy częściowo podaną listę deputowanych z Galicji nazwiskami wyszłemi z urn wyborczych wielkiej własności ziemskiej w dniu 29 października. Wybrani: Chrzanowski—Kraków, Czartoryski—Bochnia, Dzwonkowski—Tarnów, Ruczka—Rzeszów, Kozałowski—Przemyśl, Łepkowski—Sanok, Gross—Sambor, Smarżewski—Jaworów, Krzeczunowicz—Lwów, Jaworski—Złoczów, Torosiewicz—Rohatyn, Kabat—Stryj, Rylski—Stanisławów, Agopsowicz—Kołomyja, Horodyski—Zaleszczyki, Grocholski Kazimierz—Tarnopol, Bocheński — Brzeżany, Wężyk— Wadowice. Z Nowego Sącza niespotkaliśmy jeszcze imiennego doniesienia. Razem deputowanych z wielkiej własności jest dwudziestu, a wszykich delegatów Galicji sześćdziesięciu trzech.

Procces Bazaina.

Posiedzenie Sądu w Trianon dnia 8 listopada.

Canrobert opowiada jaką rolę odgrywał na radach wojennych w Metz. D. 26 sierpnia przeciwny był wycieczce; Coff. bowiem mówił, że Metz dwóch tygodni nawet bronić się nie będzie w stanie, a Soleille oświadczał, że amunicji wystarczy zaledwie na jedną bitwę. Nie mówiono tego dnia wcale o Mac-Mahonie, Canrobert nic o jego armji nie wiedział. Lewal powiedział C., w jakie 15 do 20 dni po wypadkach sierpniowych, że 26 sierpnia wiedziano w głównej kwaterze, iż Mac-Mahon maszeruje na Metz. C. nie wierzył i nie sądzi, aby depesza z Chalons mogła była nadejść już 22 do Metz. W Kassel Baz. zagadnięty przez C., nic o pochodzie Mac-Mahona nie wiedział. Rozprawa d. 31 sierpnia, według świadka, była pomyślną dla francuzów; nieprzyjaciel nie zabrał im ani jednego działa ni chorągwi. D. 1 września marszałek nie mając rozkazów sam pojechał po nie do Baz. „Jakże mam was posuwać naprzód—zawołał Baz.—kiedy prawe skrzydło już w odwrocie, a trzeci korpus rozbity." Wtedy nie było już wielkich nadziei. Od 26 do 29 panowała nawałnica uniemożebniająca wszelkie działania. Co było zamierzone na 26, to przedsięwzięto 31 sierpnia.

Leboeuf składa bardzo szczegółowe zeznania o działaniach swego korpusu i zapasach amunicji. Korpus 3ci bił się mężnie w d. 1 września, lecz musiał się cofnąć. Wycieczkę w d. 26 wstrzymała burza. Tego dnia Soleill oświadczył na radzie wojennej, że amunicji będzie tylko na jedną bitwę, gdy tymczasem było jej jeszcze na 3 lub 4 dla artylerji, na 7 do 8 dla piechoty. Metz mogło się także samo bronić jeszcze przez 3 miesiące, gdyby tylko miało zapasy. D. 30 wydano rozkaz na dzień następny do powtórzenia planu z 26. D. 31 sierpnia z rana, na drodze do St-Barbe, zebrał Baz. dowódzców korpusu, odczytał im dwie depesze oznajmiające pochód Mac-Mahona i wydał odpowiednie rozkazy. Kazał się ich później Leboeufowi trzymać i na dzień następny. Bitwa w d. 1 września wypadła niepomyślnie, a 3ci korpus najpierwej odwrotu dokonał. W przekonaniu świadka, Baz. szczerze chciał linje pruskie przełamać. Na radzie d. 26 nie wiedziano o pochodzie. Mówiono tylko, że Mac-Mahon reorganizuje swą armję. Leboeuf twierdzi, że marszałek powinien był zwrócić się na południowschód zamiast na północ. Oblężeni nie wiedzieli o tem, że pod Metz został tylko Fryderyk-Karol ze Steinmetzem, lecz nawet poznanie tej okoliczności nie wpłynęłoby wcale na ich postanowienia.

Ladmirault przypomina sobie, że Coffiniéres i Soleille byli d. 26-go na radzie wojennej za pozostaniem w Metz. Na tej radzie nie było wcale mowy o Mac-Mahonie.

Frossard podziela zdanie Cof., że Metz bez wojska trzymaćby się nie mogło. D. 26 sierpnia nic na radzie o Mac-Mahonie nie mówiono. Myślą całej generalicji było pozostanie na krótki czas w Metz dla zrekonstytuowania armji.

Jarras d. 23 sierpnia z miny Lewala, który mu przyniósł rozkazy od Bazaina, poznał, że coś nadzwyczajnego zajść musiało. Wyjaśnienia do działań armji i rozkazów dla niej ściągające się nie mają znaczenia. Podobnież zeznania trzech ostatnich świadków pułkowników *Lenol i d'Arnault* oraz kapitana *Samuel*.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Fantowanie na rzecz skarbu, tak dobrze poprowadzone w Poznaniu, stosowanem jest teraz w Fuldzie. Tamtejszemu wikarjuszowi zabierają przedmioty do wysokości nałożonej kary. W Poznaniu drugi ekwipaż arcybiskupa Ledóchowskiego zajęty na satysfakcję nowych 200 talarów,—sprzedano przez publiczną licytację za sześćset kilkadziesiąt talarów.

Dnia 8go b. m. odbyło się w obec Króla, Ministrów, deputowanych, ciała dyplomatycznego i znakomitości, odsłonięcie pomnika wystawionego w Turynie Cavourowi. Na bankiecie Poseł angielski Paget, mer Turynu, Prezes Izby deputowanych Bianchieri, mieli mowy.

Paget uwydatnił sympatje Cavoura dla Anglji i Anglji dla Włoch. Powiedział, że pamięć wielkiego męża stanu trwać będzie wszędzie gdzie mowa o wolności i ojczyźnie. Bianchieri wspomniał o zasługach Piemontu i Turynu około niepodległości włoskiej. Nakoniec mer turyński nadmienił, iż Cavour sam nie doczekał uwieńczenia swego dzieła ale zostawił po sobie szkołę. Ona dzieła dokonała, przez nią gwiazda Sabaudji, stała się słońcem Włoch.

Podczas kiedy pan Broglie starał się uzyskać od Zgromadzenia Narodowego odroczenie interpellacji o wybory uzupełniające, „Univers" pisał mu już nekrolog i dowodził, że najpierwszy on ustąpić powinien z gabinetu. Desseilligny i Magne zostaliby w każdym razie na stanowiskach. Zmiana w rządzie nastąpić musi—nastąpi jednak najprawdopobniej dopiero po głosowaniu nad wnioskiem Chargarniera i nie dotknie pewno p. Broglie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 12 listopada, godz. 12 m. 15.

Paryż 11-go.—Posiedzenie Zgromadzenia nie przedstawiało nic zajmującego. Lewica złożyła propozycję ogłoszenia Rzeczypospolitej i uświęcenia jej przez plebiscyt. Komisja piętnastu przyjęła propozycję Kazimierza Periera żądającą, ażeby przyszłe głosowanie zabezpieczone było przez prawa konstytucyjne. Laboulaye mianowany sprawozdawcą komisji.

Wiedeń 10-go. — Projekt prawa wniesiony w izbie deputowanych upoważnia rząd do zaciągnięcia pożyczki w srebrze do 80,000,000 guldenów. Bank narodowy za złożeniem takiej summy w srebrze, ma wydać banknoty. Dopóki operacja ta nie będzie mogła być uskutecznioną korzystnie, potrzebne summy ciągnąć się będą z przychodów pożyczkowych na pokrycie długu bieżącego.

Część tychże summ ma być obróconą na poparcie budowy kolei żelaznych do doprowadzenia których do skutku rząd prawnie upoważnionym został.

Dalej za najpilniejsze potrzeby uznano, że tam gdzie koniecznie założone być mają kassy zaliczkowe należy wymaganiom kredytu i handlowym interesom pomódz przez zaliczki w zamian za pewne gwarancje.

Mistrz Pijaków.

(Sen).

Słyszałem krzyk przeraźliwy, śmiech hulaszczy i szklenic szczęk.....

Karczma to podniosła swój głos — Mistrz pijaków wzywał do siebie swych wiernych.

Stał on tam z twarzą rozognioną trunkiem, z osłupiałym wzrokiem i usty nabrzmiałemi.... W dłoni dzierżył kielich i takie wnosił toaty:

„Pijmy za zdrowie bez troski, którą nam daje trunek!.... Jemu to zawdzięczamy, że jesteśmy wolni od smutków i kłopotów wszelkich. Każda kropla szlachetnego napoju gasi w duszy naszej myśl o jutrze.

„Pijmy za zdrowie wesołości!... Znajduje się ona w pianie naszych szklenic i wciska się jak promień słońca do serc naszych.

„Pijmy za zdrowie swobody!... Co nas tam obchodzi smutek naszych rodzin i gniew panów naszych?!... Pijaństwo, to morze, którego smutek lub gniew nigdy przebyć nie mogą.

„Pijmy zdrowie zapomnienia!....

„Głupcy powiadają, że życie ma cel, — my robiemy z niego szał pełen snów uroczych!.....“

Skończył..... Tłuszcza szalonym krzykiem przyjęła słowa swego mistrza..... Na krzyk ten z głębi zimnych poddaszy odpowiedział tłum bladych dziatek i niewiast zgnębionych:

„Pijcie za zdrowie nędzy, — ojcowie nasi!.... Głodne jesteśmy, a brak nam chleba, — zimno nam, a nie ma ognia na kominach naszych.... Za każdą kroplę trunku, który wychylacie, płacimy kroplą naszego życia!....

„Pijcie za zdrowie egoizmu!... Wnika on wraz z wesołością w wasze szklanki i wciska się jak trucizna w wasze dusze.

„Pijcie za zdrowie hańby!... Cóż was obchodzi pogarda ludzi i własna ohyda?!... Kto tarza się w błocie, ten się kału nie lęka!...

„Pijcie ojcowie nasi—pijcie mężowie!....“

Karczma huczała krzykiem niesfornym — poddasze wtórowało jej płaczem i jękami....

Mistrz z twarzą trunkiem rozpaloną, z osłupiałym wzrokiem i usty nabrzmiałemi — spoglądał na tłumy swych wiernych i uśmiechał się. *Aleksander S*

KOMITET
Towarzystwa Resursy Kupieckiej

zawiadamia, że drugi i trzeci z trzech Poranków Muzycznych, poświęconych muzyce klassycznej, urządzonych staraniem **p. Józefa Wieniawskiego,** dla Członków Towarzystwa Resursy i wprowadzonych przez nich gości, będą miały miejsce w dniach: 16 i 23 Listopada r. b., o godzinie 1-szej z południa. Bilety wejścia, (dla osób nieposiadających biletów Abonamentowych), wydawane będą w Resursie każdego dnia od godz. 5 do 8-mej wieczorem: dla Członków po kop. 75, dla obcych po rs. 1 kop. 50 od osoby.

Program drugiego i trzeciego Poranku:

Poranek II-gi.

W Niedzielę, dnia 16 Listopada, o god. 1 z południa.

1. Kwartet (dzieło pośmiertne, D-moll), Schuberta, na instrumenta smyczkowe, a) Allegro, b) Andante con moto, c) Scherzo, d) Presto. 2. Sonata (op. 53, D-dur), Mozarta, na 2 fortepiany: a) Allegro con spirito, b) Andante, c) Allegro molto. 3. Trzecie Trio (op. 52, B-dur), Rubinsteina, na fortepian, skrzypce i wiolonczellę, a) Allegro, b) Adagio, c) Presto, d) Allegro appassionato. Fortepian: panna Melanja Więckowska i pan Józef Wieniawski; 1-sze skrzypce: pan Górski, 2-gie skrzypce: p. Stiller, altówka: p. Liebrecht wiolonczella: pan Thalgrün.

Poranek III-ci.

W Niedzielę, dnia 23 Listopada, o god. 1 z południa.

1. Kwartet (op. 11, Nr 1, D-dur) Mendelssohna, na instrumenta smyczkowe, a) Molto allegro vivace, b) Menuetto, c) Andante espressivo, d) Presto con brio. 2. Druga wielka Sonata (op. 39, As dur) Webera, na fortepian, a) Allegro moderato, b) Andante, c) Menuetto capriccioso, d) Rondo. 3) Pierwsze Wielkie Trio (op. 47, D-moll), Litolffa, na fortepian, skrzypce i wiolonczellę, a) Allegro, b) Andante, c) Scherzo, d) Finale. Fortepian: p. Józef Wieniawski, 1-sze skrzypce: p. Górski, 2-gie skrzypce: pan Stiller, altówka: pan Liebrecht, wiolonczella: pan Thalgrün.

Dyrektor **Józef Zeltt.**
11,980 2—4 Sekretarz **Fr. Drzewiński.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Wiosna, — Marcowy Kawaler, — Pioska wujaszka,** po cenach Teatru Rozmaitości. — Jutro: **Duch wojewody.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 11 Listopada 1873 roku.

Półimperjały Ros. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62
Pruskie tal. w bilet. rs. 1 k. 11¼
Austrjackie floreny w bilet. k. 66

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.)	—	—	—	—
Listy Zast. 8 okresu I s. za rs. 100	94	30	94	85
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	15	92	45
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	92	75	92	80
Listy Zastawne miasta Warszawy	89	10	88	90
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	20	78	—
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	97	50	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	158	75	—	—
„ „ „ „ ostępl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	155	75	155	25
„ „ „ „ ostępl.	—	—	93	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	94	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	72	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	142	75
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	113	75	112	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	270	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	208	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	125	—	124	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej	102	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	105	60	105	20

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 155⁵/₉
Od Likwidacyjnych kop. 178⁸/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 191⁴/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 56¹⁷/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs 111 k. 97½ rs. 111 k. 67½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 48 rs. 7 k. 46
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 90 k — rs — k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 75 sr. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — żądano 92 k —

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 11 listopada smol. 8 płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. ordyn. od rs. 7 k. 50 do rsr. 7 kop. 80, pstra i dobra rsr. 9 kop. 10 do rs. 9 kop. — wyborowa rsr 9 kop 15 do rsr. 6 kop. 30; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 50 do rs. 5 kop. —; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 k. 80, do rs. kop. 10; owsa rsr. 3 kop 10 do rsr. 3 kop. 22½; groch poln. rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 2 kop. — do rs 2 kop. 25; siana od k 37½ do kop. 42½; słoma od kop. 25 do kop. 27½ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 11 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 193 — 194 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 196—198.

— **Wysokość wody na rz. Wiśle** stóp 1 cali 1.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

(Patrz Dodatek).

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 246.

Dnia 12 Listopada 1873 roku. *Środa* *Dnia 31 Października (12 Listopada) 1873 roku.*

W KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa,
oraz w innych miejscowych księgarniach i na prowincji sprzedaje się

NOWY TESTAMENT
w obrazkach

Żywot Jezusa Chrystusa według Ewangelistów w 66 stalorytach, zdjętych z obrazów wielkich mistrzów, a wykończonych w Paryżu.

Cena **rs:** 1, z przesyłką **rs. 1 kop. 15**, w pięknej oprawie **rs. 2**.

1—10 — 11,893 —

Nakładem księgarni **M. Goldhaara** w Kielcach, wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach warszawskich i prowincjonalnych.

1. **PAMIĘTNIK KIELECKI** na rok zwyczajny 1874 pod redakcją księdza **Władysława Siarkowskiego** (rok trzeci). Cena kop. 30.

2. **KALENDARZ POWSZECHNY** na rok zwyczajny 1874, zawierający pomiędzy innemi artykułami treści historycznej i literackiej: **Przepowiednie i prognostyki gospodarskie, Termina opłaty podatków, Użycie papieru stęplowego i t. p.** Cena kop. 20.

Sprzedają się również na tuziny

W KSIĘGARNI
F. Blumenthala,
1—3 ulica Nowy-Świat, Nr 1318 (76), naprzeciw Ś-to-Krzyskiej — 11,841 —

KALENDARZE NA ROK 1874.

Księgarnia
I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
UNGRA I BANARSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej

otrzymała na skład główny następujące
Kalendarze na rok 1874.

J. UNGRA Kalendarz Illustrowany, kop. 50.
Sygietyńskiego L., Rocznik Ziemiański podług najlepszych źródeł, zebrany i wydany, kop. 70, z przesyłką kop. 80.
Kaufmann J., Kalendarz premjowy i illustrowany. kop. 30.
Dziennik z Kalendarzem do notowania na każdy dzień; kop. 30.
Kalendarz ścienny, kop. 15. 1—6 — 11,871 —

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
UNGRA I BANARSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej

poleca następujące książki

Hippeau, Wychowanie publiczne w Ameryce Północnej Rs. 1.
Leja, krótki rys Zoologji kop. 90.
Walicki, Stanisław Moniuszko kop. 65.
Mieczkowski Dr, Ciechocinek kop. 75.
Beauvoir, Podróż na około świata 3 tomy Rs. 1 kop. 50.
Bałucki, Emancypowane komedja kop. 30.
Jeleński, O samopomocy w kształceniu się kop. 50.
— Pomoc własna klas niezamożnych kop. 15.
Przyborowski W. Na partykularzu 2 tomy kop, 50.
Tyszkiewicz, Groby rodziny Tyszkiewiczów rs. 6.
Szpaderski, O zasadach wymowy mianowicie kaznodziejskiej 2 tomy Rs. 3
Skorupski, Zaklęte Jezioro wiersz kop. 25.
Budyta, Powinszowania na dni imienin i nowego roku 15 kop.
Moltkego Gra strategiczno-matematyczna w rodzaju szachów Rs. 2 kop. 60.
Trylski, Kilka słów o żywieniu zwierząt domowych kop. 25.
Andonard, Podróż po Ameryce Północnej kop. 40.

Katalogi na żądanie przesyła bezpłatnie przy zamówieniach z prowincji od Rs. 5 Kosztów przesyłki nie liczy. — 11870 — 1 1

W Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549 przy ulicy Długiej sprzedane będą przez publiczną licytację następujące nieruchomości:

1. W dniu 17 Listopada r. b. o godzinie 10-tej z rana nieruchomość pod Nrem 219 dawnym (173 nowym) w mieście powiatowem Łęczycy przy ulicy Garbarskiej położona składająca się z domu massiw murowanego, dawniej fabrykę mydlarską stanowiącego a obecnie na mieszkania urządzonego, — oficyny murowanej parterowej, blachą żelazną krytej, ogrodu wawrzywnego i owocowego, oraz licznych innych zabudowań. Vadium do tej licytacji wynosi rs. 1200, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3844,12½, jako ¾ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

2. W dniu 12 (24) t. m. i r. o godzinie 10-tej z rana Dobra Ziemskie Ciechomice i Zajezierze z przyległościami, w powiecie Gostyńskim położone, rozległości ogólnej po potrąceniu gruntów włościańskich około włók 51 mające. Vadium do licytacji wynosi rs. 3,000, a licytacja rozpocznie się od summy 24,000 jako ¾ części ostatniego szacunku hypotecznego. Bliższe objaśnienia o sprzedażach tych powziąść można w Kancelarji Trybunału Cywilnego pod Nrem 549, oraz u popierającego sprzedaże te podpisanego obrońcy w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nrem 1777 (26 nowym) zamieszkałego.

Stanisław Rotwand Adwokat.

— 11748 — 2—3

NOWE POWIEŚCI.

Nakładem **Michała Glücksberga,** Księgarza. przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście** w domu JW-go Hr. Krasińskiego Nr 7 (411), wyszły świeżo następujące dzieła:

Rocznica, powieść przez Zbigniewa, tom. Cena rs. 1.
Skarby prababki, powieść przez Jaxę Bykowskiego, w 2-ch tomach, rs. 1 k. 50.
Sieroce Dole. powieść przez Józ. Ign. Kraszewskiego, 2 tomy w jednym, rs. 1 kop. 35.

Dzieła te znajdują się do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie. Na prowincji u S. Arcta w Lublinie; M. Goldhara w Kielcach; A. Hurtig i J. Mitwoch w Kaliszu; Kempnera w Płocku; L. Kohna w Częstochowie i Piotrkowie.

3—4 11,415 —

TANIE KSIĄŻKI
KSIĘGARNIA
G. SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Nr 481 (4) obniżyła obecnie cenę niektórych nakładów.

Z działu Historji i Literatury

Baliński Michał Pisma historyczne 4 tomy z rycinami. Warszawa 1843 r. Rs. 4 k. 50 **zniżone na** rs. 1 kop. 50.
Eichhoff F. G. Obrazki literatury średniowiekowych ludów a mianowicie: Słowian i Niemców przekład Seweryny z Żochowskich Pruszakowej z dodatkami i poprawą co do literatury Słowian, Rs. 3, **zniżone na** 50 kop.
Kraków Paul. Obrazy i obrazki Warszawy, 1847 r. Rs. 1 kop. 20, **zniżone na** 30 k.
Kraszewski J. I., Odczyty o cywilizacji w Polsce. Warszawa 1862 r. kop. 50 **zniżone na** 20 kop.
Majorkiewicz Jan, Historja, literatura i krytyka (Pisma J. Majorkiewicza tom I.) Wydanie drugie pomnożone 1850 r. rs. 1 kop. 80, **zniżone na** 75 kop.
— **Pisma.** Pomniejsze dwa tomy. **Warszawa** 1852 r. Rs. 3 **zniżone na** rs 1.
Wójcicki K. W. Obrazy starodawne 2 tomy z drzeworytami W. Smokowskiego. Warszawa 1843 r. Rs. 3, **zniżone na** rs 1 kop. 50.
— **Zarysy domowe** 4 tomy Warszawa 1842 r. Rs. 4 kop. 50, **zniżone na** rs. 2.

Księgarnia uzupełnia skład wszelkiemi nowościami literatury krajowej i zagranicznej, przyjmuje pranumeratę na pisma w kraju i zagranicą wychodzące, posiada wielki wybór nut muzycznych na różne instrumenta. Katalogi na żądanie wysyła **franco.**

— 11911 — 1—2

Trybunał Cywilny w Warszawie

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1873 r. o godzinie 4-tej po południu odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od cen za praetium fisci ustanowionych, na dostawę w ciągu roku 1874 dla Archiwum Akt Dawnych w Warszawie drzewa opałowego, dla Trybunału zaś, trzech Wydziałów Sądu Pokoju w Warszawie i Wydziału IV na Pradze.

1. Drzewa sosnowego opałowego z porznięciem, połupaniem i ułożeniem na miejscu około sążni 80 po Rs. 12 kop. 25 za sążeń cało-kubiczny.
2. Węgla kamiennego średniego w gatunku najlepszym z dostawą i złożeniem około korcy 240 czyli czetwierti 146 licząc po rs. 1 kop. 20 za korzec, czyli po rs. 1 kop. 90 za czetwiert.
3. a) Świec stearynowych około pudów 40 po rs. 10 kop. 80 za pud.
   b) Świec łojowych około pudów 15 po rs 8 kop. 25 za pud,
   c) Nafty niepalnej w najlepszym gatunku około garny 15 po kop. 80 za garniec.
4. Papieru, druków, kopert, oraz innych materjałów i potrzeb kancellaryjnych co do ilości cen i gatunku bliżej w warunkach licytacyjnych określonych.

Ilość vadiów ustanawia się:
1. Do dostawy drzewa rs: 95.
2. Do dostawy węgla rs. 30.
3. Do dostawy świec i nafty rs. 50.
4. Do dostawy przedmiotów od 4-o wymienionych rs. 75.

Vadia wniesione być mają do Kasy Gubernialnej Warszawskiej, której kwit do deklaracji dołączyć należy. Co do każdego z przedmiotów powyżej od 1, 2, 3, 4 wyszczególnionych oddzielne deklaracje złożone być mają w Biórze Prezesa Trybunału najpóźniej do dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. do godziny 3-ciej po południu, później składane przyjętemi nie będą.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie z wyłączeniem dni świątecznych w Biórze Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia.... Mca..... r. b. obowiązuje się podjąć w ciągu roku 1874 dostawy dla Trybunału Cywilnego, Archiwum Akt Dawnych trzech Sądów Pokoju w Warszawie i Sądu Pokoju na Pradze (tu wymienić przedmiot dostywy) za cenę (wypisać cenę w rublach i kopiejkach wyraźnie literami) a od cen tych odstępuje (wypisać literami wyraźnie ilość odstąpionego procentu) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeniem warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit Kassy Gubernialnej Warszawskiej na złożone przezemnie vadium w ilości rubli srebrem (wypisać cyfrą literami) dołączam, a w razie nieutrzymania się przy licytacji odbiorę je sam lub przez pełnomocnika. Stałe moje zamieszkanie (wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania.

Pisałem w N..... dnia.... Mca ... 1873 r.
(podpisać czytelnie imię i nazwisko)

Prezes **Janczewski.**
Sekretarz **Grabiński.**

— 11869 — 1—3

Sędzia-Kommisarz
massy upadłości Felicjana Sumińskiego i Ksawerego Trzeciaka, firmy „Bazar Warszawski.”

W zastosowaniu się do art. 476 K. H. wzywa wszzystkich panów wierzycieli upadłych Felicjana Sumińskiego i Ksawerego Trzeciaka, aby w dniu 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 6 po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nrem 549, osobiście lub przez pełnomocników przed wzywającym Sędzią-kommisarzem zgromadzić się zechcieli, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na tymczasowych syndyków upadłości rzeczonych Sumińskiego i Trzeciaka.

Warszawa, dnia 29 Października (10 Listopada) 1873 roku.

(podp.) **Aleksander Flatau.**

—11,998—1—1

Syndyk tymczasowy massy upadłodłości Józefa Rosenstadt.

Na zasadzie upoważnienia Sędziego Kommisarza tejże massy, pod dniem 6 (18) Września 1873 roku udzielonego, zawiadamiam niniejszem, iż w dniu 5 (17) Listopada r. b. i następnych, o godzinie 5-tej z południa, odbędzie się licytacja in plus w Warszawie, w sklepie, w domu Nr 739*ab*, 9 i 11 nowym przy ulicy Tłomackie urządzonym jako miejscu znajdowania się towarów do upadłego Józefa Rosenstadt kupca należących, mianowicie: rozmaitych towarów krótkich, galanteryjnych, jedwabiu różnego gatunku, rygałów sklepowych i t. p., a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się mające z wyłączeniem wszelkich kuponów.

Warszawa, dnia 30 Października (11 Listopada 1873 roku.

Seweryn Kozazewski, Patron.

—11,990—1—1

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

Ceny nizkie.—Wybór znaczny.—Wyroby ścisłości.

ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY F. PIK, ULICA NIECAŁA N. 2

POLECA

RESPIRATORY oryginalne angielskie, które z powodu utrzymania swego jednostajnego cieplika, cierpiącym na piersi, przy obecnej chłodnej parze, wielką ulgę przynoszą, po rs. 1

KLISOPOMPY, Hydroklysy, Samodajki, Seręgi, Tuszowalnie, Bidety dla kobiet, mężczyzn i dzieci w znacznym wyborze od rs. 1.

SZPRYCKI różnych systemów, od kop. 15.

Między rzeczonemi odznaczają się nowego rodzaju, pomysłu Dra Stankiewicza.

WORECZKI pęcherzowe antysyfilistyczne dla mężczyzn od 20 kop.

ODCIĄGACZE pokarmu, Kapelusiki piersiowe, Naczynia do spływu mimowolnie uchodzącego moczu dla mężczyzn i kobiet. Mameczki sztuczne etc., etc., po cenach najprzystępniejszych.

Reparacje jakiegokolwiek rodzaju śpiesznie i dokładnie uskuteczniają się.

Uprasza się o zwrócenie uwagi na adres.

Ceny nizkie—Wybór znaczny—Wyroby ścisłości

Ulica Niecała N-er 2-gi.

Od pewnego czasu pojawiły się w handlu **PAPIEROSY** naśladujące formatem pudełka i kolorem papieru katunek papierosów (bez mundsztuków z cyg.), wprowadzony przezemnie z fabryki **F. Reinhardt** w Moskwie, a z powodu swej dobroci, cieszący się ogólnem wzięciem. Upraszam przeto Szanowne Osoby, aby przy nabywaniu pomienionego gatunku papierosów, raczyły zwracać uwagę na firmę **F. Reinhardt w Moskwie**, oraz na **medal złoty**, jakim fabryka na wystawie w Moskwie zaszczyconą została, a znajdujące się na każdem pudełku

KONSTANTY LENTZ,

posiadający wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie. —12,017—1—1

FRANCUZKA

rodowita, z językiem niemieckim—Polacy i Polki, posiadające obce języki, z muzyką i bez, z wyższem i niższem wykształceniem. Osoby do Towarzystwa. Bony Szwajcarki i Niemki, oraz Panny Służące, Gospodynie i Sklepowe, **rekomenduje N. Cieślińska,** Nr 17, ulica Bielańska, trzeci dom za Apteką. —12,028—1—6

ANGIELKA

z francuzką konwersacją i muzyką, **Francuzka** z niemiecką i angielską konwersacją, Nauczycielki **Polki** z wyższem i niższem wykształceniem, **Niemki** Nauczycielki i Bony, **Francuzi, Polacy i Niemcy** są do natychmiastowego umieszczenia w rekomendacji S. Masłowskiej, Krak.-Przedm. Nr 17. —11,823—2 3

NIEMKA

z dobrym akcentem, poszukuje miejsca do dozoru starszych dzieci, a zarazem do zastąpienia gospodyni domu. Zastać można od godziny 11-tej do 4-tej po południu. Nowy-Świat Nr 58, 3-cie piętro, mieszkania Nr 7. —11,900—3—3

NIEMKA

rodowita, z językiem francuzkim, angielskim, włoskim i z muzyką; **Polacy i Polki** posiadające obce języki z muzyką i bez, z rozmaitem wykształceniem. **Bony, Francuzki, Niemki** i osoby do **towarzystwa** rekomenduje A. Witkowska, Niecała Nr 8. —11,667—3—6

Potrzebną jest zaraz

NIEMKA

do usług, mówiąca jak najmniej po polsku, zgłosić się na ulicę Wiejską Nr 3. Stróż wskaże. —11,910—2—3

Potrzebna jest

GUWERNANTKA

NIEMKA, któraby była zdolną udzielać także lekcje muzyki. Wiadomość w Księgarni E. Wende i Spółka. —11,367—3—3

Potrzebny jest

GUWERNER

w starszym wieku, posiadający w wyższym stopniu francuzki, a nauki klassyczne w niższym zakresie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1054c (29), ulica Grzybowska, rano do 9 i pół, po południu od 6-tej. —11,891—2—3

SZWAJCAR

młody, z kantonu gdzie mówią wybornie po francuzku, lat 20 mający, chce się zaraz umieścić jako guwerner do dzieci. Krak.-Przedm. Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego 2gi dziedziniec, pawilon lewy, 1-sze piętro, drzwi 44. Tamże **poszukiwane są POLKI** z francuzczyzną, niemczyzną i muzyką, najwięcej do Rossji.—Marja z Grossów **Dąbrowska.** —12,014—1—1

OSOBA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domu, matkowania dzieciom, lub towarzystwa, posiadająca muzykę. W tymże miejscu jest **OSOBA młoda**, poszukująca także miejsca do sklepu, lub domowego zarządu miejskiego. Wiadomość przy ulicy Żabiej dom Janssza, Nr 7, mieszkania Nr 18, na drugiem piętrze pod lit. L. H.—11,924—

OSOBA

kompletnie uzdatniona do kroju sukien damskich, życzy sobie przyjąć miejsce w zakładzie lub w domu prywatnym. Osoby interessowane, raczą zostawić swój adres pod lit. W. K. w Redakcji Kurjera Warsz. —11,996—1—1

DWIE OSOBY,

mogące udzielić pożyczkę na średni procent, rs. 600, znajdą na wsi przy łatwej komunikacji z Warszawą, u porządnej familji, mieszkanie ze stołem i usługą, na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 20, mieszkania 28. Tamże do sprzedania łóżeczko dziecinne jesionowe i **Futro** męzkie—jonaty używane. —11,553—4—6

Potrzebną jest

PANNA

w prywatnym domu, do roboty sukien bardzo wydoskonalona w krawieczyznie. Zgłosić się na ulicę Mazowiecką Nr 6, stróż Józef wskaże. —11,886—3—3

Poszukiwany jest

TECHNIK ZDOLNY,

do prowadzenia Huty Szklannej, będącej na ukończeniu, w bliskości kolei żelaznej Brzesko Kiewskiej. Prócz stałej pensji, zapewnioną może być tantiema od zysków. Objęcie posady może nastąpić zaraz. Bliższa wiadomość w Księgarni E. Wende i Spółka, w Warszawie. —11,368—3—4

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do pracowni Wincentyny Naziemskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 8 domu, mieszkania 7. —11,941—2—3

Potrzebna jest

PANNA

do prywatnego domu na parę tygodni, uzdatniona w krawieczczyznie. Nowy-Świat Nr 13. Stróż Józef wskaże. —12,009—1—1

Do Cukierni potrzebni są

4 UCZNI,

w wieku lat 15 do 17, dobrego prowadzenia. Wiadomość w Cukierni Plocera ulica Ś-to Jańska. —11,901—2—3

Potrzeba jest zaraz

DWÓCH UCZNIÓW,

od 15 do 16-stu lat mieć mogących, z edukacją szkolną i dobrego prowadzenia. Zgłosić się mogą do Cukierni E. Wedel, przy ulicy Miodowej. —11,850—3—3

Potrzeba jest dwóch

UCZNIÓW do Cukierni.

Zgłosić się mają do Właściciela zakładu „Alhambra", przy ulicy Miodowej. —11,791—3—3

Do dóbr, o 3 mile od Warszawy odległych potrzebnym jest zaraz, ale nie żonaty i bez dzieci **PISARZ**, wyłącznie tylko dla prowadzenia rachunków z mleczywa i nadzoru nad Holendernią. Do osobistej umowy co do pensji i warunków. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Szpitalnej Nr 10 nowy, na 2-em piętrze w oficynie, gdzie drewniany ganek, mieszkania Nr 15. —11,899 2—3

Oficjalista agronom,

w sile wieku, kawaler, znający języki: polski, ruski i niemiecki, obeznany zakładami fabrycznemi i buchalterją, mogący złożyć kaucję, życzy sobie przyjąć miejsce buchaltera, kassjera, magazyniera i t. p. Chlubne świadectwa i rekomendacje posiada. Bliższą wiadomość udzieli p. Tschoepe, handel Win, plac Krasiński. —11,785—3—3

Potrzebny jest

MAJSTER,

obznajmiony

z wyrobem Cegły Ogniotrwałej.

Zgłosić się proszę do Fabryki Pieców A. E. Stalewskich, ulica Tamka, Nr 17, w Kantorze. —11583—5—5

Poszukuje się miejsca do **Składu Węgla** lub na **Magazyniera, Kassjera** albo też do zajęcia się w księgarni, z kaucją rs. 100 z poręczeniem, na co wymaga się odpowiednią pensję Uprasza się o zostawienie adresu pod literą T., w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —12,012—1—1

— **KUCHARZ** uzdolniony, z dobremi świadectwami, znający kuchnię, polską, ruską i francuzką, zdatny do domu prywatnego, restauracji lub handlu win, oraz znający roboty cukiernicze, poszukuje obowiązku w Warszawie lub Cesarstwie, podejmuje się także przygotowania uczt weselnych. Wiadomość w sklepie mydlarskim Nowickiego, wprost kościoła Ś-go Krzyża. —12,023—1—10

Potrzebny jest

MURARZ,

do urządzenia w kilku fabrykach ognisk na torf. Interessant zgłosić się raczy do Hotelu Wiktorja pod Nr 41. —11,949 2—3

Lokaj,

człowiek starszy, z dobremi, z długiego pobytu w jednych domach, świadectwami, bezdzietny, poszukuje służby. Wiadomość u stróża, ulica Bednarska Nr 6. —11,988—1—1

SZUBA

z wyborowego Liońskiego aksamitu, świeżo wykończona, zupełnie nieużywana, bogato koronkami i pasmanterją ubrana, na grubej wacie, i **SZUBA** obszerna, rypsem jedwabnym kryta, podbita lisami, mało używana, z powodu okoliczności złożona do sprzedania w magazynie p. Nahke na Krak.-Przedm. wprost Saskiego Placu Nr 390, Żądane są **Lichtarze srebrne, sztucce, Koronki** staroświeckie, **Wachlarz,** nadto wszelkie inne przedmioty starożytne z bronzu, porcelany i t. d., kupują się i przyjmują **FUTRA** w komis do sprzedania. —11,979—1—3

WIEDEŃSKIE SZNURKI Z WATY,

do opatrywania okien na zimę, nadeszły do Składu Papieru **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 1311 (62) i sprzedają się:

Paczka białych do 4-ch okien, kop. 70.
„ bronzowych „ „ 80.

—11,866—3—6

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyńcze funty po k. 23.
„ na całe cegiełki po kop. 26.
Handel **Braci Wróbel,** na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 3—0 11,818 —

Do Składu Czapek i Kapeluszy

M. ŚWIECA.

ulica róg Leszna i Rymarskiej, Nr 737, nadszedł świeży transport

Kapeluszy Filtzowych,

w najnowszych fasonach i po cenach umiarkowanych, z czem się poleca. —11,513—3—3

Pracownia Strojów, Sukien, Salop i Bielizny

S. DRECKIEJ,

ulica Ś-to Krzyzka Nr 8.

Przyjmuje wszelkie roboty tego rodzaju i wykonywam podłóg najświeższej mody z największą starannością, w krótkiem czasie i po bardzo przystępnej cenie. Jest także wybór Kapeluszy gustownych, po umiarkowanej cenie. Ktoby sobie życzył, może brać lekcje **kroju** francuzką metodą wykładane za opłatą niewielką. —11,994—1—1

Nowo-założona PRALNIA PARYZKA

na Nowym-Mieście, w domu Kozłowskiego, Nr 21.

Pracska, Katarzyna Filipowska. —12,002—1—1

Do sprzedania

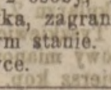
INSTRUMENT NIWELACYJNY,

w dobrym stanie, za połowę kosztu. Wiadomość w Magazynie P. Gerlacha, Krakowskie-Przedmieście Nr 21. —12,022—1—1

STARE ŻELAZIWO

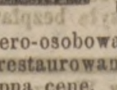
do sprzedania, w domu W-go Stanisława Lesser, przy ulicy Miodowej Nr 490/1. Wiadomość u Rządcy domu. —12,000—1—1

Na Placu Ś-go Aleksandra i rogu ulicy Wspólnej, w domu pod Nrem 1655, nowy 5, jest do sprzedania



KARETA

na 2 osoby, mała, na jednego i parę koni, lekka, zagranicznej fabryki, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość na miejscu w fabryce. —11,993—1—3



KARETA

cztero-osobowa, fabryki Gayera, kompletnie wyrestaurowana, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Kancellarji Arsenału od 9 do 3-ej. —11,984—1—3

KARETA

i POWÓZ poczwórne do sprzedania, widzieć je można codziennie oprócz świąt do godziny 11-tej. Wiadomość przy Szpitalnej Nr 10 u stangreta Kazimierza. —11,842—3—4

Jest do sprzedania:

WOLANT

nowo-wybudowany, na jednego i parę koni, parę **Powozów, Chomonta** angielskie na parę i jednego konia. Ulica Długa Nr 30 w hotelu Drezdeńskim, u siodlarza Tomaszewskiego. —11,875—3—3

Zarząd Spółki połączonej pracy kobiet podaje do wiadomości, iż w Bazarze Spółki nabywać jeszcze można

KAPELUSZE

aksamitne,

poczynające od rs. 6, kastorowe strojnie przybrane od rs. 2 kop. 50, oraz znaczny zapas Bielizny damskiej i mężkiej, oprócz tego pracownie spółki przyjmują wszelkie obstalunki w zakresie damskiej toalety, których ceny i wykończanie niepozostawiają nic do życzenia. Przy tej sposobności Zarząd S-ki ma honor nadmienić, iż nowy kurs nauki rzemiosł rozpocznie się d 15 Listopada, a z tego powodu uprasza interesowanych o wczesne zapisywanie się w Kantorze S-ki, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28. —11,806 3—3



Jest do sprzedania z wolnej ręki, pod korzystnemi warunkami, bez pośrednictwa osób trzecich,

NIERUCHOMOŚĆ

Nr 2375b przy ulicy Dzielnej w Warszawie położona, wraz z zakładami fabrycznemi do b. firmy Gerlach należące, mieszczące w sobie maszyny i warsztaty służące do wyrabiania narzędzi ostrych, oraz forniernią z tartakiem parowym kompletnym.

Wiadomość przy ulicy Zatyłki w domu Nr 5 nowy, mieszkania 18 w oficynie na 1em piętrze. —12,004—1—3

MAGAZYN
UBIORÓW DAMSKICH
FERDYNANDA CAR,

przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, na wprost Sądu A. K. P., został zaopatrzony na obecną porę jesienną w duży dobór ubiorów damskich, tak zagranicznych jak i tutejszych, jako to: **Paltoty** z aksamitu lyońskiego, kaźmiru jedwabnego i z różnych tkanin wełnianych, przybrane futerkami, różnemi passmanterjami i koronkami, **Szuby i Szubki** do futra, jedwabne i wełniane gustowne oraz **Burna** z grubego i miękkiego materjału, tak zwanego drez-de-veloures.—11,952—2—3

E. KIETLIŃSKA

utrzymująca **Pracownię Ubiorów i strojów damskich,** ulica Bielańska Nr 14 nowy, w domu W-go Obrębskiego. Wykonywa **suknie** od ceny rs. 2, **wierzchy do futer** od rs. 3, także podszycie Futer.

PANNY do nauki przyjmuje. Tamże można się dowiedzieć o **KOŁNIERZU i MUFCE sobolowych** do sprzedania. —11,833—3—3

MAGAZYN MÓD

przy ulicy pryncypalnej, od lat kilku istniejący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Paryzkim, w składzie maszyn do szycia. —11,803 3—3

Mam honor niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność Warszawską, iż mam do sprzedania

KANARKI

najpierwszego gatunku, przywiezione z Harzu. Mieszkanie moje w hotelu Lipskim pod N. 8.

Z uszanowaniem

R. Baumgärtel.

—11,835—2—3

Marchew olbrzymia biała pastewna

z zieloną główką, ostatniego zbioru, na wysiew jesienny nadeszła do **Domu Handlowo-Komisowego**

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a (2). Tamże dostać można

WORKÓW

oryginalnych amerykańskich wrozmaitych rozmiarach i gatunkach, po przystępnej cenie. 2—3 — 11,915

SZUBA

z niedźwiadków, Kołnierz z borowych tumaków, Palto podszyte psami sybirskiemi, do sprzedania za cenę przystępną, wszystko mało używane. Wiadomość w składzie futer J. Kacperski, ulica Bielańska. —11,892—2—3

Rozpoczęła się sprzedaż



TRYKÓW

z owczarni zarodowej we wsi Kosewie, powiat Pułtuski, gubernia Łomżyńska,— poczta Nasielsk. —7895—4—5



Kapitały 15,000, 3,000 i 2,250 Rubli sr., są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na mały procent. Wiadomość pod Nrem 21 nowym, ulica Leszno, na 2-giem piętrze od frontu, Nr 14-ty lokalu, zastać można od godziny 1-szej do 3-ej. 11,656—3 3

---

55 KOP.
Garniec Nafty Amerykańskiej

najlepszego gatunku (prima), sprzedaje Fabryka Mydła i Świec Józefa Gołembiowskiego w dwóch moich sklepach w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 35 (nowy 1), i pod Nrem 44 (nowy 19). Czerwone znaki. —11,888—2—3

Dystylarnia Juljana Fuchs przy rogu ulic Brackiej i Żurawiej, przyjmuje

JARZEMBINĘ

w jaknajwiększych partjach, po cenach bardzo korzystnych. —11,889—2—6

W Bazarze Stowarzyszenia Merkury na Tłomackiem, jest do sprzedania

PARE ROGÓW JELENICH,

dużych, o sześciu odnogach, za rs. 25. —11,986—1—3

Sześć poduszek materacowych i Algierka podbita Elkami,

jest do sprzedania w domu W-go Łosia, róg Krzywego-Koła i Kamiennych schodków, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 2. —11,997—1—1

Do sprzedania

ALGIERKA

futrzana mężka, za rs 25, oraz MUNDUREK dla 17-sto letniego ucznia Gimnazjum za rs. 7 i pół. Wiadomość przy ulicy Hożej Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9, w oficynie na 2-em piętrze. —12,015—1—3

ŚLIWKI TURECKIE

tegoroczne, suszone, w najlepszym gatunku, otrzymał Handel **Braci Wróbel.** Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Śgo Krzyża. —11,817—6—0



Jest do sprzedania, w składzie Fortepianów i Pianin zagranicznych L. Fränkla, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy



Fortepian mahoniowy,

prawie zupełnie nowy, z fabryki A. Hofera, o 7-miu oktawach, z całym blatem metalowym, i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. Oraz Fortepian mahoniowy, używany, prawie o 7-miu oktawach, z 3-ma szprejcami, w najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za rsr. 130. Paki od Fortepianów nowe, są do sprzedania. —12,025—1—3



Magazyn pod firmą A. WERNER egzystujący od lat 30, przy ulicy Senatorskiej Nr 16 nowy, na 1-em piętrze, ciągle jest zaopatrzony w wielki wybór

FORTEPIANÓW

z mechaniką angielską i wiedeńską, **Pianina i Harmonje** z najcelniejszych zagranicznych fabryk, które sprzedaje po nader umiarkowanej cenie. Tamże są **do wynajęcia** Fortepiany, Pianina i Harmonje. —11,670—2—3



FORTEPIAN

koncertowy, z angielską mechaniką, o 7-miu oktawach, z 6 ciu sprejcami, z blatą mosiężną i metalową, z pięknym i silnym tonem,— także i **Pianina** za przystępną cenę. Ulica Zielna Nr 22, róg Ś-to Krzyzkiej. —11,864—3—3

PIANINO

prawie nowe, z pełnym tonem, jest do sprzedania za 325 rs. Obejrzeć je można przy ulicy Zielnej pod Nrem 18 nowym, na parterze, każdodziennie od godziny 10—11 z rana i od 5—6 po południu. —12,007—1—1

Są do sprzedania

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym stanie, przy ulicy Solnej Nr 809, 7 nowy, w domu Rajkowskiego. 12,013—1—1

Mieszkanie,

z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do wynajęcia w domu pod Nr. 32 nowym, przy ulicy Dzielnej, na pierwszem piętrze dwa obszerne pokoje z balkonem, kuchnią, piwniczką, komórką i Wspólną górą. Wiadomość u Właścicielki. —11,995—1—3

POKÓJ

duży

z meblami i fortepianem, wspólnym wchodem i usługą, dla osoby przyzwoitej, płci żeńskiej, jest do wynajęcia od 8-go Listopada, na 1-em piętrze w oficynie, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 28, w domu Uruskiego. Stróż wskaże. —11,918—3—3

Do wynajęcia w każdym czasie

DWA POKOJE

od frontu, z osobnem wejściem, z meblami lub bez. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 10. Stróż wskaże. —11,745—3—3

Do najęcia od 1-go Stycznia 1874 r., przy ulicy Długiej pod Nr 53 nowym

MIESZKANIE

w oddzielnej oficynie, złożone z trzech pokoi, przedpokoju, obszernej kuchni, schowania, piwnicy i osobnej góry. Bliższa wiadomość w magazynie W-go Geyer. —11,916—2—3

Świeżo wyrestaurowane

SALONY

w domu Winawera pod Nr 1091a przy rogu ulic Twardej i Śliskiej, wynajmują się na uczty weselne lub inne zabawy po umiarkowanej cenie, przy dostarczaniu wszelkich dogodności i ułatwień. Wiadomość na miejscu. —11,865—2—3

Do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej w domu W-go Istomina Nr 75 nowy,

LOKAL,

składający się z przedpokoju, gabinetu, saloniku, sypialni, obszernego korytarza i antresoli. Dodaną być też może stajnia i wozownia. Wiadomość na miejscu w Kantorze. —11,830—2—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

SKLEP

z całym urządzeniem, ulica Długa Nr 32. Wiadomość u stróża. Tamże dowiedzieć się można o **MIESZKANIU** wspólnem. —11,912—2—4

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP

z jednym pokojem i kuchnią. W sklepie tym przez kilkanaście lat odbywała się sprzedaż mięsa. Oraz stajnia na sześć krów lub pomieszczenie na woły. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Chłodnej Nr 897 (nowy 38). —11,925—2—2

SKLEP MYDLARSKI

przz ulicy Długiej Nr 9 nowy

wraz z szafami i innemi utensyljami zaraz jest do odstąpienia wraz z towarem lub bez takowego. Wiadomość na miejscu w tymże sklepie. 1—3 — 12,027 —

!!!Korzystna wiadomość!!!

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Sklep z Wiktuałami,

z całem urządzeniem i towarem, przy tem także mieszkanie, komórka i piwnica obszerna. Wiadomość na miejscu, ulica Freta, blisko Kościelnej Nr 8. —11,798—3—3

Do wynajęcia

SKLEP

duży, trzy **POKOJE** z których jeden ciemny, kuchnia i dwie piwnice. Róg Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej. Cena rs. 500 rocznie. Wiadomość u stróża. —11,696—3 3

Do sprzedania

MASZYNA DO SZYCIA

Amerykańska, systemu Wheeler & Wilson. Wiadomość ulica Bracka, dom W-go Fuchsa, mieszkania Nr 15. —11,959—2—2

SKLEPIK WIKTUAŁÓW,

zaraz do odstąpienia, z powodu słabości. Ulica Furmańska Nr 17. —11,854—2—3

Jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego-Roku 1874, przy placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 1658, nowy 23,

RESTAURACJA

wraz z **BAWARJĄ**, z meblami, billiardem, urządzeniem gazowem, **z ogródkiem,** w którym znajduje się **Pokój na bufet letni**, i w tym roku nowo wystawiona **werenda**, pod którą jest Piwnica, a obok tejże nowo-urządzona głęboka **Lodownia**, mogąca pomieścić paręset fur lodu, tamże jest także stosowne miejsce na postawienie **kręgielni.** Wiadomość u Właściciela. —11,853—3—3

Z powodu słabości jest do odstąpienia od 1go Grudnia

KAWIARNIA

gospodarska, w dobrym punkcie. Wiadomość przy ulicy Nowolipie w domu W-nej Garbińskiej Nr 2421 (nowy 22), w mieszkaniu pani Biernackiej. —11,939 2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

DYSTRYBUCJA,

przy ulicy Elektoralnej Nr 4, obok Banku. Wiadomość na miejscu. — Tamże potrzebny **Nauczyciel** na wieś, dla przysposobienia dwóch chłopczyków do I-szej klassy. —12,080—1—6

NAGRODY Rs. 6.

Dnia 7 b. m., w przeszły Piątek, w południową godzinę, albo w sklepie P. Goldflama za Żelazną-Bramą, albo też przy wyjściu z tegoż sklepu, idąc trotuarem przy Ogrodzie Saskim, następnie do rogu ulicy Granicznej i Żelaznej-Bramy, do sklepu P. Ossera, zgubiony został **Kupon na rsr. 60.** Sumienny znalazca, raczy takowy oddać do sklepu Fabryki Kwiatów L. Karskiej, przy ulicy Niecałej Nr 12, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —12,016—1—1

Dnia 10 b. m., zgubiono **złotą Obrączkę** z literami F. S. rok 1865, i napisem: „Boże błogosław Nam.“ Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej do fabryki Ram złoconych, przy rogu Nowego-Światu i Chmielnej Nr 29, za co przyrzeka się nagroda jakiej zażąda. —12,011—1—1



Dnia 30 Października, przechodząc z ulicy Ś-to-Krzyzkiej na Marszałkowską, **zgubiony został**

PAPIER 25 RUBLOWY.

Łaskawy znalazca, przez wzgląd, że to jest pieniądz ciężko zapracowany, i jedyny fundusz na opłacenie komornego, raczy odnieść do domu Nr 10, przy Zielonym placu, Nr 13 mieszkania, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. —11,938—2—3

NAGRODY Rs. 5.

W Niedzielę t. j. dnia 9 b. m., o godzinie 7 i pół wieczorem, idąc z placu Zygmunta do Teatru, zgubionym został **ZEGAREK** damski. złoty z szafirową emalją, o dwóch kopertach, wraz z łańcuszkiem na szyję także złotym. Łaskawy znalazca zechce oddać takowy w Redakcji Kurjera gdzie otrzyma nagrodę. Uprasza się nadto pp. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty. —11,929—2—2

W Zakrystji Kościoła Ś-go Jana, jest do odebrania

PORTMONETKA,

z pewną kwotą pieniędzy i **Biletem Loteryjnym,** znaleziona w tymże kościele. —11,991—1—1

W niedzielę d. 9 b. m., w przejeździe z ulicy Grzybowskiej do Doliny Szwajcarskiej i z powrotem, **zgubionym** został w dorożce przy wysiadaniu lub w sali

KOLCZYK ZŁOTY,

z 2 turkusami. Znalazca zechce zwrócić takowy, za nagrodą, ulica Grzybowska Nr 19 do stróża. —11,985—1—2

Nagrody Rs. 5.

W dniu 9 b. m. pomiędzy 4 a 5, zginął **PIESEK** średniej wielkości, biały w czarne łaty na grzbiecie i pysku. Ogon duży, zupełnie biały. Kto takowego zwróci właścicielowi domu przy ulicy Żelaznej Nr 30 nowy, drugi dom od rogu Chłodnej, otrzyma powyższą nagrodę. —11,950—9—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 1735 c nowy).

Дозволено Цензурою